

# Ponad tysiąc zimowych miejsc dokarmiania dla zwierząt

18 stycznia 2018

W lasach Podkarpacia leśnicy i myśliwi od kilku tygodni dokarmiają zwierzęta i ptaki. Czekają na nie ponad tysiąc miejsc dokarmiania. „Dzięki słabszej zimie zwierzęta są w bardzo dobrej kondycji” – mówi rzecznik Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie Edward Marszałek.



„Dowozimy karmę tylko w dni mroźne, kiedy zwierzyna potrzebuje większych dawek energii. W ten sposób odciągamy ją od upraw leśnych, które w zimie są niszczone przez żerujące jelenie i sarny” – powiedział we wtorek PAP rzecznik Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie Edward Marszałek.

Dodał, że wystawiane są bele siana, kiszonki, warzywa, mieszanki ziaren oraz sól w lizawkach. „Dzięki słabszej zimie zwierzęta są w bardzo dobrej kondycji” – zaznaczył.

W pobliżu pańników zazwyczaj pojawiają się jelenie, sarny i dziki. Nie zaobserwowano niedźwiedzi. W ubiegłym roku były one aktywniejsze o tej porze. „Przebywają w gawrach, czasem tylko wychodzą na przechadzki. Trzeba też pamiętać, że niedźwiedzice w tym czasie zaczynają rodzić młode, które jeszcze przez kilka

tygodni będą pozostawać w gawrach” – zauważył rzecznik krośnieńskiej RDLP.

Marszałek przypomniał, że zimowego dokarmiania zwierzyny nie należy traktować „jak zadawania karmy bydłu”. „Takie postępowanie może prowadzić do powolnego oswajania i zaniku naturalnego instynktu, który zmusza do poszukiwania pożywienia” – wyjaśnił.

Zimowe dokarmianie ma też zapobiegać szkodom w uprawach leśnych i szkółkach. Każdej zimy leśnicy ścinają i pozostawiają w lasach kilka tysięcy wierzb i osik. Zwierzęta, zamiast żerować w uprawach, obgryzają korę z gałęzi tych drzew. Na wiosnę ogołoczone z pędów drewno jest wyrabiane na papierówkę lub pozostawiane do naturalnego rozkładu.

Rzecznik zwrócił uwagę, że osoby, które chcą dokarmiać np. ptaki, powinny pamiętać, że „przejawem miłości do nich nie może być tylko wysypywanie gotowej, często przesolonej karmy”. „Warto natomiast zamiast egzotycznych krzewów sadzić w naszym otoczeniu rodzime, np. kalinę, bez czarny, głogi, leszczynę. Na ich nasionach ptaki żerują w sposób naturalny” – podkreślił.

Na tegoroczną zimę leśnicy z RDLP w Krośnie przygotowali m.in. kilkadziesiąt tysięcy ton siana, 3,6 tys. ton tzw. karmy soczystej, czyli buraków, marchwi i sianokiszonki, oraz ponad tysiąc ton ziarna i 250 ton soli z mikroelementami. Ponad 100 ton pożywienia zakupiono dla żubrów bytujących w nadleśnictwach Baligród, Komańcza, Lutowiska i Stuposiany w Bieszczadach.

Według szacunków RDLP w lasach Podkarpacia żyje m.in. 400 żubrów, 200 niedźwiedzi, 400-500 wilków i ponad 10 tys. bobrów. W południowo-wschodniej Polsce bytuje także m.in. 37 tys. saren, ponad 10 tys. jeleni, 9 tys. dzików oraz 300 łosi. Dość licznie występują mniejsze drapieżniki: kuny – 5,4 tys., borsuki – 2,5 tys. i tchórze – 2,9 tys. Doliczono się także

20,4 tys. bażantów oraz 8,9 tys. kuropatw.

Lasy zajmują ponad 38 proc. powierzchni Podkarpacia; o jedną trzecią więcej niż w latach 40. ubiegłego wieku.

Autorstwo: Alfred Kyc

Zdjęcie: Grand Canyon NPS – Flickr CC

Źródło: [NaukawPolsce.PAP.pl](http://NaukawPolsce.PAP.pl)